

Historycy zbadają działalność niemieckiego wywiadu w latach 1945–1968

Ernst Uhrlau, szef niemieckiego wywiadu (BND), powoła specjalną komisję historyków, którzy zbadają działalność służby w latach 1945–1968. Naukowcy mają m.in. przeanalizować, na ile funkcjonariusze Organizacji Gehlena, przekształconej w 1956 roku w BND, byli zaangażowani we współpracę z nazistami.

W decyzji ogłoszonej 17 stycznia Uhrlau zapewnił, że nie będzie w żaden sposób utrudniał historykom dostępu do dokumentów. Zastrzegł jednocześnie, że badacze będą musieli stosować się do istniejących regulacji dotyczących informacji tajnych. Oprócz tego, za około cztery lata (kiedy raport z wyników prac będzie już gotowy) wywiad sprawdzi, czy nie zostały w nim ujawnione informacje zagrażające bezpieczeństwu RFN i ewentualnie zabroni ich publikacji.

Pomysł Uhrlaua nie jest zaskoczeniem, po raz pierwszy zapowiedział on powołanie podobnej komisji jeszcze w 2006 roku. Według nieoficjalnych informacji natrafił jednak na opór ze strony Urzędu Kanclerskiego (któremu podlega BND). Niewykluczone, że na zmianę decyzji miało wpływ powstanie i ukazanie się raportów dotyczących działalności MSZ i Ministerstwa Finansów w latach narodowego socjalizmu. Urząd Kanclerski prawdopodobnie woli uporać się ze sprawą historii podległej sobie instytucji raz i ostatecznie, niż radzić sobie z cyklicznymi skandalami wywoływanymi przez przecieki. Decyzja Uhrlaua została ogłoszona dzień po tym, gdy okazało się, że Klaus Barbie, niemiecki zbrodniarz wojenny zwany „rzeźnikiem z Lyonu”, był agentem BND. <ciechan>